

Krzysztof Kołakowski

Stosowanie w praktyce przekształceń z art. 194-198 k.p.c.

Palestra 13/8(140), 67-82

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wszystkie projekty k.k. późniejsze od noweli z 17.II.1960 r. ograniczały wprawdzie możliwość stosowania warunkowego zwolnienia względem recydywistów, jednakże nie wyłączały tej ewentualności.

Na zakończenie niniejszych rozważań należy zaznaczyć, że zgodnie z art. XIV § 3 przepisów wprowadzających — do osób określonych w art. 60 k.k. nie ma zastosowania art. 2 § 1 k.k. Nowe środki zwalczania recydywy przewidziane w rozdziale VIII k.k. będą więc mógły być stosowane od razu po wejściu w życie kodeksu.

KRZYSZTOF KOŁAKOWSKI

Stosowanie w praktyce przekształceń z art. 194—198 k.p.c.

Podmiotowe przekształcenia procesu cywilnego doczekały się już dość licznych opracowań zarówno całościowych, jak i dotyczących kwestii szczegółowych¹. Jak dotychczas jednak instytucja ta bardziej cieszy się zainteresowaniem doktryny niż praktyki sądowej, w której wypadki zastosowania (zwłaszcza prawidłowego) możliwości przewidywanych w kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r. są nadal zbyt rzadkie.

Zgodnie z przeznaczeniem niniejszego opracowania dla czytelników „Palestry”, celem zawartych w nim uwag będzie nie tyle teoretyczne omówienie podstaw przekształceń podmiotowych czy — jak to było zazwyczaj dotychczas — przedstawienie obowiązków i działania sądu na ich tle, ile raczej spojrzenie na tę instytucję od strony praktycznej, głównie z punktu widzenia stron oraz ich pełnomocników. Od

¹ Celowe wydaje się wskazanie przynajmniej podstawowej literatury tego tematu. Można więc tu zaliczyć: W. Broniewicz: Podmiotowa zmiana powództwa, NP z. 1 z 1966 r., s. 27; W. Broniewicz: Głosa do orz. SN z dn. 24.III.1966 r. II PR 50/66, OSPiKA z. 4 z 1967 r., poz. 99; J. Cagara: O niektórych wątpliwościach w stosowaniu przepisów o podmiotowym przekształceniu powództwa, NP z. 10 z 1968 r., s. 1484; M. Jędrzejewska: Nowe formy współuczestnictwa procesowego w k.p.c. (Księga Pamiątkowa ku czci K. Stefki, PWN 1967, s. 105); M. Jędrzejewska: Głosa do orz. SN z dn. 13.X.1966 r. I PR 303/66, PiP z. 1 z 1968 r., s. 156; K. Kołakowski: Nowe formy podmiotowych przekształceń procesu cywilnego, „Zeszyty Problemowo-Analityczne Ministerstwa Sprawiedliwości”, z. 11, s. 5 i n.; Z. Łabno: Wezwanie do udziału w sprawie a przerwa biegu przedawnienia, „Palestra” z. 11 z 1966 r., s. 58; K. Piasecki: Podmiotowe przekształcenia procesu po stronie pozwanej, NP z. 9 z 1967 r., s. 1097; Z. Resich: Podmioty procesu w nowym k.p.c., NP z. 2 z 1966 r., s. 139; W. Siedlecki: Głosa do orz. SN z dn. 12.X.1965 r. III CR 179/65, OSPiKA z. 11 z 1966 r., poz. 245; J. Sobkowski: Nowe instytucje zmiany stron w procesie cywilnym (Księga Pamiątkowa ku czci K. Stefki, PWN 1967, s. 315); S. Włodyka: Strony w procesie cywilnym, Skrypt Studium ZPP, Warszawa-Katowice 1965/66, s. 77 i nast.; S. Włodyka: Podmiotowe przekształcenia powództwa, Wyd. Prawn., 1968.

prawkłdowej bowiem inicjatywy stron zależy w dużym stopniu dokonanie większości przekształceń, należyta zaś orientacja w granicach przysługujących im uprawnień może się przyczynić do szerszego wykorzystania przepisów w celu lepszej ochrony interesów tych stron w procesie.

Zakres omówienia ograniczony zostanie do ram art. 194—198 k.p.c.

1. CEL PODMIOTOWYCH PRZEKSZTAŁCEŃ PROCESU

Cel podmiotowych przekształceń procesu, o których mowa w art. 194—198 k.p.c., wyróżnia te formy od innych dotychczas znanych i objętych innymi przepisami kodeksu (np. art. 83, 174 i 192 pkt 3 k.p.c.). Jest nim z jednej strony naprawienie wadliwości w zakresie legitymacji procesowej osób wskazanych w pozwie, a z drugiej — rozszerzenie liczby osób pozwanych po to, by objąć postępowaniem również inne osoby, które mogłyby być jednocześnie pozwane w sprawie o to samo roszczenie. Ten ostatni wzgląd łączy się zatem nie z kwestią braków legitymacji procesowej po stronie osób wskazanych w pozwie, ale z objęciem — dotychczasowym żądaniem lub powództwem — dalszych jeszcze osób z punktu widzenia zasad ekonomii procesowej, tj. po to, by zapobiec prowadzeniu przeciwko nim oddzielnego procesu.

Według kryterium celu najłatwiej jest uszeregować omawiane przepisy, odstępując — dla lepszego wyjaśnienia ich treści — od układu przyjętego w kodeksie.

Sanowaniu całkowitego braku legitymacji procesowej osób wskazanych w pozwie służą przepisy art. 194, 196 i 197 k.p.c.

Wielokrotnie zdarza się w życiu, że powód rości sobie pretensje do posiadania uprawnień, które w rzeczywistości przysługują innym osobom (np. bliskim członkom jego rodziny). Niejednokrotnie mogą również występować tego rodzaju wątpliwości w bardziej skomplikowanych stosunkach prawnych. W tych warunkach wniesiony pozew nie może osiągnąć zamierzonego skutku, ponieważ został złożony nie przez tę osobę, której przysługuje roszczenie.

Pod rządem dawnego kodeksu pozew taki musiał być oddalony z powodu całkowitego braku legitymacji czynnej po stronie powoda. Dopiero ponowny pozew, złożony już przez właściwą, tj. uprawnioną w danym stosunku prawnym osobę w oddzielnej, nowej sprawie przeciwko temu samemu pozwanemu, mógł mieć szanse uwzględnienia. Obecnie przepis art. 196 § 1 k.p.c. pozwala sanować całkowity brak legitymacji czynnej w toku tego samego procesu. Jeżeli bowiem w toku rozpoznawania sprawy okaże się, że to nie dotychczasowy powód, lecz inna osoba mogłaby wystąpić z tym roszczeniem, powód może złożyć wniosek o zawiadomienie tej osoby o toczącym się procesie.

W celu sanowania szczególnego wypadku całkowitego braku legitymacji czynnej wprowadzono art. 197 k.p.c., który jest odpowiednikiem procesowym normy art. 412 k.c. Jeżeli okaże się w procesie, że dochodzone jest świadczenie, którego przedmiot uległ przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa na skutek tego, że świadczenie to było spełnione świadomie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego albo w wykonaniu czynności prawnej mającej cel sprzeczny z ustawą lub zasadami współżycia społecznego — sąd z urzędu zawiadomi o toczącym się procesie prokuratora oraz właściwy do spraw finansowych organ prezydium odpowiedniej rady narodowej.

Odpowiednie uregulowanie w wypadku całkowitego braku legitymacji biernej zawarte jest w art. 194 § 1 k.p.c. Jeżeli więc po wytoczeniu pozwu okaże się, że został on skierowany przeciwko niewłaściwej osobie, naprawienie tego braku jest możliwe w inicjatywy obu stron. Zarówno powód, który spostrzeże, że wniósł powództwo nie przeciwko tej osobie, która powinna być w sprawie pozwana, jak i pozwany, który w ramach obrony w procesie zasłania się odpowiedzialnością innej osoby przy jednoczesnym wykazywaniu całkowitego braku takiej odpowiedzialności po jego stronie, może złożyć wniosek o wezwanie do udziału w sprawie tej osoby, która powinna być pozwana zamiast dotychczasowego pozwanego.

Pozostawiając na razie na uboczu dalsze zagadnienia wiążące się z tymi przepisami, można skonstatować, że ich celem jest zapobieganie skutkom wystąpienia z powództwem przez niewłaściwą osobę lub przeciwko niewłaściwej w danym stosunku prawnym osobie przez wprowadzenie do toczącego się procesu — zamiast nich — osób właściwych.

Nie zawsze jednak chodzić może o sytuacje, w których po jednej lub drugiej stronie w procesie wystąpi całkowity brak legitymacji. Czasami przepisy prawa materialnego wymagają, żeby z roszczeniem wystąpili łącznie wszyscy uprawnieni albo żeby roszczenie było skierowane przeciwko wszystkim zobowiązanym. Z punktu widzenia procesowego łączy ich wówczas współuczestnictwo konieczne (czynne lub bierne)². Jeżeli okaże się w procesie, że pozew złożony został przez jedną z osób tylko łącznie uprawnionych albo przeciwko jednej z osób tylko łącznie zobowiązanych — a zatem wówczas, gdy nie występują po jednej lub drugiej stronie (w krańcowym wypadku nawet po obu stronach równocześnie) wszyscy współuczestnicy konieczni — sąd stosownie do art. 195 § 1 k.p.c. wezwie stronę powodową, aby w wyznaczonym terminie wskazała osoby nie biorące udziału w sprawie w taki sposób, żeby ich wezwanie (w wypadku częściowego braku legitymacji biernej po stronie dotychczasowego pozwanego bądź pozwanych) lub zawiadomienie (w wypadku częściowego braku legitymacji czynnej po stronie dotychczasowego powoda bądź powodów) było możliwe, a w razie potrzeby — żeby wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie dla tych osób kuratora.

Cel tego przepisu jest zatem zbliżony do dwóch poprzednio już omówionych, z tą jednak różnicą, że chodzi tu o zapobieganie konieczności oddalenia powództwa ze względu na częściowy brak legitymacji biernej lub czynnej osób wskazanych w pozwie przez włączenie do procesu wszystkich osób, których łączny udział w sprawie jest z punktu widzenia zasad prawa materialnego konieczny.

Wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanych — obok dotychczasowego pozwanego — innych jeszcze osób, przeciwko którym powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone, przewidziane w przepisie art. 194 § 3 k.p.c., nie ma na celu sanowania wadliwości legitymacji procesowej. Proces w takich wypadkach może się dalej toczyć z udziałem dotychczasowych stron. Chodzi tu jedynie o zapobieganie konieczności wytaczania oddzielnego powództwa przeciwko osobom, które mogłyby być pozwane jednocześnie i o to samo roszczenie wraz z dotychczasowym lub dotychczasowymi pozwanymi, a zatem chodzi o względy ekonomii procesowej.^{2a}

² Zestawienie wypadków współuczestnictwa koniecznego w prawie polskim przytacza S. Wiodyka: Podmiotowe przekształcenia powództwa, s. 17.

^{2a} W nie opublikowanym orzeczeniu z dn. 13.V.1968 r. w sprawie III PRN 90/67 Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że pojęcie „to samo roszczenie” jest szersze od pojęcia

Wniosek o dopozwanie³ dalszych jeszcze osób może złożyć wyłącznie powód, gdyż odpowiedzialność pozwanego jest w tym wypadku niezależna od współodpowiedzialności innych jeszcze osób i nie ma on interesu we wciągnięciu tych osób do procesu toczącego się przeciwko niemu.

Jeżeli ochrona własności społecznej wymaga wezwania innych jeszcze osób do wzięcia udziału w procesie zamiast lub obok osób dotychczas pozwanych, wezwania takie (art. 194 § 1 i § 3 k.p.c.) może być — stosownie do treści art. 194 § 4 k.p.c. — dokonane przez sąd z urzędu. Może to mieć zatem miejsce zarówno wówczas, gdy pozwano nie tę osobę, która powinna być w sprawie stroną pozwaną, jak i wówczas, gdy roszczenie określone w pozwie może być ponadto skierowane przeciwko dalszym jeszcze osobom obok pozwanego wskazanego w pozwie.

2. ROLA STRON I OSÓB ZAINTERESOWANYCH PRZEKSZTAŁCENIAMI

Zakres i znaczenie wniosków stron

W każdym (w zasadzie) z częściowo omówionych wyżej wypadków przekształceń kodeks przewiduje możliwość inicjatywy stron. Także w sytuacjach przewidzianych w art. 194 § 4 albo w art. 195 lub 197 k.p.c., w których regułą jest działanie sądu z urzędu, możliwe jest złożenie odpowiedniego wniosku przez stronę, ponieważ wniosek taki może spowodować podjęcie przez sąd decyzji z urzędu.

Sporną w dotychczasowych wypowiedziach była kwestia związania sądu wnioskami stron o dokonanie przekształcenia podmiotowego⁴. Ostatnio zarówno w praktyce (która od początku skłaniała się do przyjęcia, że sąd ma obowiązek kontrolowania przesłanek wniosku), jak i w piśmiennictwie zaczyna przeważać przekonanie, że prawidłowe stosowanie przepisów art. 194—198 k.p.c. wymaga badania przez sąd, czy istnieją w rzeczywistości powody wywołane przez stronę we wniosku przesłanki przekształcenia⁵. Pogląd ten został również zaaprobowany przez Sąd Najwyższy w uchwale z dn. 18.VI.1968 r. II CZP 69/67⁶. Według jednej z tez Sądu Najwyższego „wniosek powoda lub pozwanego podlega ocenie sądu co do tego, czy zachodzą przesłanki wezwania osoby wskazanej do wzięcia udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej”.

współuczestnictwa materialnego, wobec czego mogą być na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. wezwane osoby, które wraz z już pozwanym odpowiadają solidarnie, jak również i te, których odpowiedzialność jest podzielona — podobnie jak to miało miejsce przy stosowaniu zbieżnego przepisu art. 13 ustawy z dn. 17.VI.1969 r. o współodpowiedzialności majątkowej za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego (jedn. tekst: Dz. U. z 1966 r. Nr 52, poz. 319).

³ Określeniem tym posługuje się ustawa z dn. 17.VI.1959 r. o współodpowiedzialności majątkowej za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego, jednakże przyjęło się ono również w odniesieniu do wezwania z art. 194 § 3 k.p.c.

⁴ Rozbieżności w tej kwestii omówiłem — wraz z przytoczeniem poszczególnych wypowiedzi i obszerniejszej argumentacji — na s. 22 i nast. opracowania powołanego w przypisku 1. Por. również: J. Cagara: op. cit., s. 1485.

⁵ Opowiadali się za nim m.in.: W. Broniewicz, J. Sobkowski, K. Piasecki, K. Kołakowski (patrz: prace tych autorów powołane w przypisku 1) oraz M. Piękariski: Realizacja ustawy o współodpowiedzialności pracowników za niedobory, NP z. 7—8 z 1965 r., 780—782.

⁶ Zapadła ona wprawdzie na tle art. 194 § 1 k.p.c., jednakże odnosi się niewątpliwie do wszystkich form przekształceń na wniosek strony. Teza ogłoszona została w „Informacji Prawniczej ZPP”, Warszawa-Katowice, z. 7 z 1968 r., s. 2, poz. 8.

Za takim odczytaniem omawianych przepisów przemawia szereg argumentów, które — m.in. wobec nieopublikowania dotychczas uzasadnienia powyższej uchwały SN — warto w skrócie przedstawić.

Pierwszy argument wypływa z dalszego ograniczenia zasady dyspozycyjności, dokonanego w kodeksie z 1964 r., przez podkreślenie roli sądu w postępowaniu cywilnym. Brak jest zatem podstaw, aby wyłączyć spod kontroli sądu istotne czynności związane z przekształceniami.

Sąd — podobnie jak poprzednio na tle art. 220 § 2 d.k.p.c. i art. 17 k.p.n. — ma obecnie zarówno w procesie, jak i w postępowaniu nieprocesowym⁷ obowiązek badania legitymacji procesowej stron i uczestników bezpośrednio po wszczęciu postępowania cywilnego. Stwierdzone na tle okoliczności sprawy braki tej legitymacji mogą stanowić podstawę odpowiedniego przekształcenia.

Dalszy argument wypływa z wykładni semantycznej określenia „okaże się”, zamieszczonego na wstępie omawianych przepisów. Gdyby przyjąć, że o dokonaniu dotychczas rozważonego etapu przekształceń decyduje jedynie subiektywne przekonanie strony składającej wniosek, to określenie to, zakładające ujawnienie w sprawie okoliczności o charakterze obiektywnym, byłoby całkowicie zbędne, jako pozbawione treści normatywnej. Znaczenie określenia „okaże się” jest szczególnie wyraźne na tle art. 194 § 4 w związku z § 1 i 3, art. 195 § 1, art. 197 lub art. 464 k.p.c. W sytuacjach objętych tymi przepisami jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że oceny tego, co w sprawie „okazało się”, będzie dokonywać wyłącznie sąd, kierując z urzędu wezwania, o których mowa w tych przepisach.

Przesłanki uwzględnienia wniosków stron o wezwanie lub zawiadomienie innych osób

Ponieważ w poszczególnych przepisach różne są przesłanki przekształcenia, przede wszystkim w podsumowaniu należy odnieść powyższe stwierdzenia do rozważanej dotychczas części każdego z nich.

W sytuacji unormowanej w art. 194 § 1 k. p. c. kontrola zasadności wniosku powoda lub pozwanego polega na ocenie, czy na tle ujawnionych w procesie okoliczności faktycznych okazało się, że powództwo nie zostało wytoczone przeciwko osobie, która jest w danym sporze biernie legitymowana. Sąd będzie musiał zbadać następnie, czy wskazana we wniosku osoba jest w świetle tych okoliczności tą osobą, przeciwko której pozew powinien być skierowany.

W wypadku przewidzianym w art. 194 § 3 k. p. c. uwzględnienie wniosku powoda zależeć będzie od wyniku oceny, czy w przytoczonym w pozwie stanie faktycznym, określającym roszczenie powoda, mieszczą się okoliczności przemawiające za odpowiedzialnością — za to samo roszczenie co skierowane przeciwko pozwanemu — także innych osób, które nie występują w charakterze pozwanych.

W sytuacji przewidzianej w art. 195 § 1 k. p. c. sąd oceni, czy po obu stronach występują wszyscy współuczestnicy konieczni oraz czy oznaczone przez powoda osoby są istotnie tymi, których udział w sprawie jest konieczny.

W wypadku zaś unormowanym w art. 196 § 1 k. p. c. wniosek dotychczasowego powoda może być uwzględniony dopiero po ustaleniu, że nie ma on w tej

⁷ Por. art. 510 § 1 i 2 oraz art. 514 § 2 k.p.c. Art. 510 § 2 k.p.c. posługuje się nawet tym samym określeniem („jeżeli okaże się”), jakie jest użyte w art. 194—197 k.p.c.

sprawie legitymacji czynnej. Sąd nie bada jednak (jak to miało miejsce w wypadku art. 194 § 1 k.p.c. w odniesieniu do całkowitego braku legitymacji biernej), czy osoba wskazana przez powoda jest tą osobą, która powinna występować w sprawie w charakterze powoda. Różnica obu rozwiązań wiąże się z odmienną sytuacją procesową strony powodowej i strony pozwanej. Dostrzegając te odrębności, ustawodawca celowo nie przewidział obowiązku ustalania, czy osoba wskazana powinna być powodem, o tym bowiem może zdecydować tylko ta osoba, skoro — zgodnie z zasadą dobrowolności dochodzenia roszczeń — nikt nie może jej zmusić do wytoczenia powództwa. Odmiennie rzecz przedstawia się z pozwanym, który nie decyduje przecież o tym, czy i przez kogo zostanie pozwany. Możliwe jest więc w związku z tym ustalenie, kto powinien być pozwanym, natomiast niemożliwe, kto powinien być powodem.

Wreszcie w sytuacji określonej w art. 197 k. p. c. podstawą działania sądu z urzędu jest — jak już o tym była mowa — ustalenie, że świadczenie dochodzone w sprawie uległo przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa i że wobec tego jemu, a nie powodowi przysługuje legitymacja czynna.

Omówiony wyżej brak związania sądu wnioskami stron nie oznacza jednak, że sąd może wykroczać poza wnioski i np. uznawszy potrzebę przekształcenia, wezwać inną osobę niż wskazaną we wniosku lub dokonać przekształcenia z urzędu wtedy, gdy przepis wymaga wniosku strony⁸. W razie pozytywnego ustalenia przesłanek sąd nie może również badać celowości przekształcenia np. w związku ze stopniem zaawansowania postępowania. Celowość przekształcenia może mieć znaczenie tylko w jednym wypadku, a mianowicie w wypadku art. 194 § 3 k.p.c., w którym zamiast kategorycznej formy używanej w innych przepisach („sąd wezwie”, „zawiadomi” itp.), użyto określenia „sąd może wezwać”, wskazującego na fakultatywność działania. To samo jednak określenie musi być w treści art. 194 § 4 k.p.c. rozumiane jedynie jako możliwość działania sądu niezależnie od wniosku stron, a zatem nie oznacza ono możliwości odstąpienia od przekształcenia, jeżeli wymaga tego ochrona własności społecznej.

W razie uznania, że wniosek o dokonanie przekształcenia nie jest uzasadniony, sąd powinien dać wyraz takiej ocenie przez wydanie postanowienia oddalającego wniosek. Postulat taki, jakkolwiek nie wynika z konkretnego przepisu, zgłaszany jest dość powszechnie w przekonaniu, że wymaga tego jasność sytuacji (postanowienie takie nie może być wprawdzie zaskarżone, ale może np. skłonić powoda do wytoczenia odrębnego powództwa).

Jeżeli przesłanki przekształcenia są spełnione i sąd dokonał zawiadomienia lub wezwania, rozpocznie się dalszy etap przekształcenia podmiotowego, uzależniony również częściowo od woli osób zainteresowanych.

Wola stron przy zmianie stron

Wezwanie do udziału w sprawie zastępuje — stosownie do treści art. 193 § 1 zd. pierwsze — pozwanie, a zatem osoba wezwana staje się stroną niezależnie od swego stanowiska. We wszystkich rozważanych wypadkach występuje ona początkowo obok dotychczasowego pozwanego.

W sytuacji przewidzianej w art. 194 § 1 k.p.c. stan taki jest z założenia przejściowy, gdyż według § 2 tegoż artykułu osoba wezwana w charakterze pozwanego

⁸ Ten ostatni zakaz został wyraźnie sprecyzowany w uchwale SN powołanej w przypisku 6.

może za zgodą obu stron wstąpić w miejsce pozwanego, który wówczas będzie od udziału w sprawie zwolniony. Wstąpienie takie powinno być w zasadzie następstwem każdego z tych przekształceń, ponieważ jest ono wynikiem z jednej strony stanowczego ustalenia, że dotychczasowy pozwany nie ma legitymacji biernej, a z drugiej strony założenia, że zamiast niego powinna być pozwana osoba wezwana. Pozostawienie w procesie dotychczasowego pozwanego nie zmieniloby, w założeniu, wyniku procesu przeciwko niemu, wobec czego zarówno on, jak i powód powinni być zainteresowani w wyrażeniu zgody na pozostawienie w procesie tylko osoby wezwanej.

Brak zgody powoda może być usprawiedliwiony zapatrywaniem na kwestię legitymacji pierwotnie pozwanego odmiennym niż wyrażone we wniosku tego ostatniego i w postanowieniu sądu o dokonaniu wezwania. Przez niewyrażenie bowiem zgody na zmianę strony pozwanej powód spowoduje, że pierwotnie pozwany pozostanie w procesie obok osoby wezwanej. W dalszym więc postępowaniu powód będzie miał nadal możliwość wykazywania, że wbrew pozornie „ostatecznemu” ustaleniu sądu pozwany ten ma legitymację bierną w sprawie, wobec czego powództwo przeciwko niemu powinno być uwzględnione.

Odmowa wyrażenia przez pierwotnego pozwanego zgody na wstąpienie osoby wezwanej w jego miejsce może być usprawiedliwiona zamiarem uzyskania orzeczenia sądu rozstrzygającego o braku jego odpowiedzialności z tytułu dochodzonego roszczenia. Zwolnienie od udziału w sprawie w trybie art. 194 § 2 k.p.c. skutku takiego nie pozwoli osiągnąć, ponieważ nie będzie ono miało za sobą sankcji powagi rzeczy osądzonej. Pierwotnie pozwany nie będzie miał zatem, mimo zwolnienia od udziału w sprawie, jednoznacznie rozstrzygniętego sporu z powodem, który może go niepokoić ponownym procesem.

Pewne wątpliwości wywołała kwestia ewentualnej potrzeby wyrażenia przez osobę wezwaną swojej zgody na wstąpienie w miejsce pozwanego, skoro może dla niej nie być obojętne, czy wystąpi ona w sprawie sama (po zwolnieniu dotychczasowego pozwanego), czy też w *quasi*-współuczestnictwie z nim. Ponieważ wezwanie do udziału w sprawie zastępuje pozwanie, a w wypadku pozwania pozwany na pewno nie może decydować o tym, czy pozew zostanie skierowany wyłącznie przeciwko niemu, przeto uznać należy, że wystąpienie z procesu pierwotnie pozwanego musi być niezależne od woli osoby wezwanej⁹.

Zastrzeżenia budził również sposób zwolnienia dotychczasowego pozwanego od udziału w sprawie. Sugerowano potrzebę wydawania w tym względzie postanowienia sądu, które by w sposób formalny kończyło postępowanie z udziałem dotychczasowego pozwanego i było pomocne m.in. w ustaleniu momentu zwolnienia. Przeciwko konieczności wydawania orzeczenia przemawia jednak w sposób wyraźny sformułowanie art. 194 § 2 k.p.c. wskazujące, że ustawodawca w sposób odformalizowany przewidział, iż zwolnienie jest skutkiem wyrażenia zgody na zmianę strony pozwanej, a zatem następuje ono z chwilą wyrażenia tej zgody („wówczas będzie zwolniony”), bez potrzeby decyzji ze strony sądu.

W sytuacji unormowanej w art. 194 § 3 i art. 195 k.p.c. nie może dojść do zmiany strony pozwanej, ponieważ łączny udział dotychczasowego pozwanego i osoby wezwanej jest — jak wyżej wskazano — założonym skutkiem przekształcenia dokonanego na podstawie obu tych przepisów.

⁹ Podobnie rozstrzygnął tę kwestię K. Piasecki: op. cit., s. 1104.

Przy przekształceniu po stronie powodowej także w dalszym etapie przekształcenia obowiązują nieco inne zasady.

Jeżeli wezwany staje się stroną już na skutek wezwania, to zawiadomienie osoby, która w myśl wskazania powoda powinna zamiast niego występować w charakterze powoda, stwarza jedynie możliwość przystąpienia¹⁰ tej osoby do sprawy (art. 196 § 1 zd. ostatnie k.p.c.). Decyzja osoby zawiadomionej zależy wyłącznie od jej oceny swojej legitymacji czynnej w toczącym się procesie, a także od woli dochodzenia wytoczonego roszczenia od pozwanego w sprawie. Jeżeli zawiadomiony chce wziąć udział w sprawie, to może w terminie dwutygodniowym od doręczenia mu zawiadomienia zgłosić swoje przystąpienie w charakterze powoda. Przystąpienie takie powinno być dokonane w formie pisemnej, ponieważ w okresie wspomnianych dwóch tygodni sąd nie wyznaczy posiedzenia, na którym mogłoby być złożone ustne oświadczenie.

Wątpliwości w praktyce i w dotychczasowych wypowiedziach wywołało znaczenie terminu określonego w art. 196 § 1 zd. ostatnie k.p.c. Z redakcji tego przepisu można by bowiem wyprowadzić wnioski, że przystąpienie w późniejszym terminie jest niedopuszczalne¹¹. Z drugiej jednak strony o skutku dochowania tego terminu mowa jest w art. 198 § 3 k.p.c., wykładni zatem tych przepisów trzeba dokonywać łącznie. Z takiego zestawienia wynika, że przystąpienie po terminie dwutygodniowym jest dopuszczalne (oczywiście o ile nie nastąpiło tymczasem zakończenie sprawy w I instancji), a jedynym skutkiem uchybienia tego terminu jest utrata możliwości domagania się powtórzenia dotychczasowego postępowania. W wypadku gdy zawiadomienie nie osiągnie w terminie skutku w postaci przystąpienia osoby zawiadomionej, sąd będzie musiał kontynuować postępowanie z udziałem dotychczasowego powoda i w konsekwencji będzie musiał oddalić jego powództwo wobec braku legitymacji czynnej. Korzystniejsze zatem będzie przyjęcie możliwości przystąpienia osoby zawiadomionej po upływie terminu dwutygodniowego przy ograniczeniu skutku uchybienia terminu tylko do utraty prawa domagania się powtórzenia dotychczasowego postępowania¹².

Osoba przystępująca do sprawy staje się w początkowym etapie stroną obok dotychczasowego powoda. Do sytuacji takiej stosować więc trzeba odpowiednio przepisy o współuczestnictwie (art. 198 § 4 k.p.c.).

Podobnie jak to miało miejsce przy art. 194 § 2 k.p.c., kolejnym elementem przekształcenia może być wstąpienie osoby, która przystąpiła do sprawy w miejsce dotychczasowego powoda. Warunkiem tej zmiany jest zgoda obu stron.

Przesłanki decydujące o wyrażeniu tej zgody będą zbliżone do przesłanek omówionych przy zmianie strony pozwanej, z tym jednak zastrzeżeniem, że wniosek o zawiadomienie innej osoby o toczącym się procesie może złożyć tylko powód. W zasadzie więc odpadną te przesłanki, które wiązały się z faktem składania wniosku przez pozwanego przy art. 194 § 1 k.p.c. Powód może w jednym tylko wypadku — jak się wydaje — oponować przeciwko zmianie strony powodowej i swemu wystąpieniu z procesu, a mianowicie wówczas, gdy w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a przystąpieniem osoby zawiadomionej zmienił zdanie co do swojej legity-

¹⁰ W kodeksie omyłkowo użyto tu określenia „wstąpić”, które odnosi się do zmiany strony, a nie do przystąpienia obok strony dotychczasowej (por. art. 104 § 2 zd. pierwsze i art. 196 § 2 zd. pierwsze, a także art. 195 § 2 zd. ostatnie).

¹¹ Za poglądem takim opowiedział się m.i. J. Sobkowski (op. cit., s. 326), dopuszczając jedynie przywrócenie tego terminu w wyjątkowych wypadkach.

¹² Por. w tej kwestii: K. Kołakowski: op. cit., s. 32 i nast. oraz S. Włodzka: Podmiotowe przekształcenia powództwa, s. 82 i nast.

macji procesowej w sprawie, dostrzegając elementy przemawiające za pozostaniem w procesie obok osoby zawiadomionej — aż do merytorycznego rozstrzygnięcia.

Zwolnienie od udziału w sprawie dotychczasowego powoda nie jest równoznaczne z zakończeniem postępowania przeciwko pozwanemu w sposób objęty powagą rzeczy osądzonej (skutek taki wywołałoby bowiem jedynie oddalenie powództwa z powodu braku legitymacji czynnej). Dlatego też pozwany z tych właśnie względów może nie wyrazić zgody lub wręcz oponować przeciwko zmianie strony powodowej, zmierzając do uzyskania stanowczego orzeczenia, zamykającego pierwotnemu powodowi możliwość ponownego wytoczenia przeciwko niemu procesu o to samo roszczenie.

Zwolnienie od udziału w sprawie pierwotnego powoda nie wymaga również decyzji sądu, ponieważ jest skutkiem i następuje w momencie wstąpienia osoby przystępującej do sprawy w miejsce strony powodowej.

Zasady powyższe będą miały odpowiednie zastosowanie w wypadku art. 197 k.p.c., a to wobec treści zdania ostatniego tego przepisu.

Podobnie jak w wypadku wezwania do udziału w sprawie współuczestników koniecznych biernych, tak samo w wypadku przystąpienia do sprawy współuczestników koniecznych czynnych (na skutek ich zawiadomienia w trybie art. 195 § 2 k.p.c.) zmiana strony powodowej jest niemożliwa, ponieważ łączny konieczny udział osób zawiadomionych razem z dotychczasowym powodem był podstawą i celem skierowania zawiadomienia.

Inicjatywa osób pozostających poza procesem

W dotychczasowej praktyce miały już miejsce wypadki zgłaszania się do sądu osób zainteresowanych toczącym się procesem (bądź samorzutnie, bądź na skutek zaproposowanej inspiracji stron) z żądaniem dopuszczenia ich do udziału w sprawie. Choćbyż zakrawać to może na paradoks, zgłaszali się jednak również potencjalni „kandydaci” na pozwanych twierdząc, że pozew powinien być skierowany przeciwko nim.

W jednej ze spraw dotychczasowy powód nie stawiał się nawet na rozprawę, uzgodniwszy ze swoim „następcą”, że on dalej poprowadzi proces.

Potrzeba włączenia do udziału w sprawie odnosiła się również niekiedy do osoby świadka obecnego na rozprawie.

Wydaje się, że uprzednie skierowanie przez sąd wezwania do udziału w sprawie lub zawiadomienia o toczącym się procesie nie jest niezbędnym warunkiem dokonania przekształcenia. Ustawodawca miał na względzie sytuacje typowe, w których osoby objęte ewentualnym postanowieniem sądu nie są obecne na posiedzeniu. Dopuszczyć więc należy możliwość zgłoszenia się osoby zainteresowanej, jednakże jej wola nie może mieć znaczenia, dopóki właściwa w danej sytuacji strona nie zgłosi wniosku o zawiadomienie tej osoby lub o wezwanie jej do udziału w sprawie. Obecność tej osoby na posiedzeniu może oczywiście wpłynąć pośrednio na złożenie takiego wniosku, zwłaszcza że również sąd powinien wówczas udzielić stronie (lub stronom, w zależności od sytuacji) odpowiedniego pouczenia o możliwości i potrzebie złożenia takiego wniosku na tle twierdzeń osoby zgłaszającej się, powiązanych z dotychczas ustalonymi okolicznościami faktycznymi sprawy. Postanowienie sądu, stanowiące formalną podstawę przekształcenia, będzie musiało być wydane.

Elastycznie ocenić trzeba również w tego rodzaju sytuacjach potrzebę doręczenia takim osobom odpisów pism procesowych. Można — jak się wydaje — zaniechać tego, jeśli np. okaże się, że dotychczasowy powód lub pozwany przekazał im odpisy takich pism, w związku z czym osoby te nie żądają odroczenia rozprawy (art. 215 k.p.c.) dla zaznajomienia się ze stanem sprawy.

3. ODNOSZENIE SKUTKÓW WYTOCZENIA POWÓDZTWA DO OSÓB ZAWIADOMIONYCH LUB WEZWANYCH

Kwestia, z jakim momentem wobec osób zawiadomionych o toczącym się procesie lub osób wezwanych do udziału w sprawie następują skutki, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, rozstrzygana jest rozbieżnie zarówno w praktyce, jak i w piśmiennictwie.

Zagadnieniem tym zajmowała się większość autorów dotychczasowych wypowiedzi, dochodząc do rozbieżnych rozwiązań, odmiennych również w zależności od rodzaju przekształcenia. W wielu wypowiedziach przywiązywano wagę do tego, że ewentualny wniosek dotychczasowego powoda lub przyłączenie się powoda do wniosku dotychczasowego pozwanego są już czynnościami podjętymi bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia od osoby, która ma być — zgodnie z żądaniem takiego wniosku — wezwana do udziału w sprawie. Porównywano omawianą sytuację do sytuacji, jaka powstaje przy wniesieniu pozwu, i wyprowadzono z tego wniosek, że skutki wezwania mogą następować dopiero z chwilą doręczenia odpisu postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie albo zawiadomienia o treści takiego postanowienia.

Wydaje się, że ustawodawca przewidywał trudności, jakie mogą powstać na tym tle, i dlatego celowo przyjął pewne kompromisowe rozwiązanie szczególne dla podmiotowych przekształceń procesu.

Rozwiązanie to uwzględnia merytoryczną kontrolę sprawowaną przez sąd nad wnioskami stron o dokonanie przekształcenia, która sprawia, że wniosek strony wywołuje skutek procesowy tylko w razie aprobującej jego oceny ze strony sądu. W art. 198 § 1 k.p.c. bowiem wskazano, że „wezwanie (...) dokonane przez sąd (...) zastępuje pozwanie”. Skoro zaś w następnym zdaniu mowa jest o tym, że „osobom wezwanym sąd doręczy odpisy (...)”, to uznać należy, że skutki pozwania powstają już z momentem wydania przez sąd postanowienia o wezwaniu. Z chwilą doręczenia wezwanemu zawiadomienia lub odpisu postanowienia (tej kwestii art. 198 k.p.c. nie normuje) nastąpią jedynie te procesowe skutki, które kodeks łączy z doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu (art. 192 pkt 1—3 k.p.c.).¹³

Stosownie do treści art. 198 § 2 k.p.c. (która pozostawia mniej wątpliwości) skutki wytoczenia powództwa następują w stosunku do osób zawiadomionych o toczącym się procesie z chwilą przystąpienia tych osób do sprawy w charakterze powodów. Z tym momentem nastąpią również skutki prawidłowo wytoczonego po-

¹³ Za tą wykładnią opowiedział się W. Berutowicz: *Znaczenie sądowego dochodzenia roszczeń*, Wyd. Prawn. 1966, s. 127, a następnie m.in. K. Kołakowski: *op. cit.*, s. 41 i K. Piasecki: *op. cit.*, s. 1106. Odmienne: S. Włodzka: *Podmiotowe przekształcenia powództwa*, s. 105, M. Jędrzejewska: *op. cit.*, s. 111—112. Por. również: W. Broniewicz: *Podmiotowa zmiana powództwa*, s. 38 oraz G. Bieniek: *Wybrane zagadnienia z zakresu k.p.c.*, NP z. 2 z 1968 r., s. 249 i nast.

zwu wówczas, gdy przystąpienie ma na celu sanowanie częściowego braku legitymacji czynnej po stronie powoda (art. 195 § 1 k.p.c.), ponieważ złożony przez niego pozew nie mógłby osiągnąć skutku bez łącznego udziału w sprawie wszystkich współuczestników koniecznych po stronie powodowej.¹⁴

4. POWTÓRZENIE DOTYCHCZASOWEGO POSTĘPOWANIA

Uprawnienie, o którym mowa w art. 198 § 3 k.p.c. — polegające na możliwości żądania przez osoby, które zostały wezwane lub które w terminie zgłosiły swe przystąpienie, powtórzenia dotychczasowego postępowania w całości lub części stosownie do okoliczności sprawy — daje podstawę do różnorodnych rozważań.

Możność zgłoszenia takiego żądania wskazuje przede wszystkim na to, że przekształcany podmiotowo jest ten sam proces, wobec czego osoba wezwana lub przystępująca jest — w zasadzie — związana czynnościami przeprowadzonymi w sprawie przed przekształceniem, które wskutek tego mogą być podstawą ustaleń związanych z oceną jej (lub skierowanego przeciwko niej) roszczenia. Nie oznacza to oczywiście, że osoba taka związana jest również oświadczeniami i czynnościami procesowymi dotychczasowej strony. Przeciwnie, gwarancje ochrony praw przysługują jej w takim samym zakresie, tzn. może ona podnosić własne zarzuty i twierdzenia niezależnie od składanych już przedtem w sprawie.¹⁵

Skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 198 § 3 k.p.c. pozwala korygować skutecznie zakres owego związania dotychczasowym materiałem. Jeżeli istnieje taka potrzeba, to osoba uprawniona może przez swój udział w ponownym przeprowadzeniu czynności oddziaływać na odmienny jej wynik — niezależnie od powoływania nowych dowodów na poparcie swych twierdzeń.

Możliwość ta może być zrealizowana „przy pierwszej czynności procesowej”. Kwestia, o czyją czynność procesową tu chodzi, nie jest jednoznaczna. W innych bowiem przepisach kodeksu ograniczenia czasowe są przy określonych czynnościach podawane zazwyczaj w sposób wyraźniejszy i nie budzący wątpliwości.

Dla osób wezwanych pierwszą czynnością procesową — zarówno ich, jak i sądu — będzie pierwsze posiedzenie wyznaczone na rozprawę. W odniesieniu do osób przystępujących, w zasadzie już ich przystąpienie będzie dla nich pierwszą czynnością. Z treści jednak art. 198 § 3 k.p.c. wynika, że niekorzystny (ze względu na brak dokładnej znajomości materiału sprawy) moment zgłoszenia przystąpienia trzeba wyeliminować. Mowa jest bowiem o tym, że „osoby (...), które (...) zgłosiły swe przystąpienie (...), mogą żądać (...)”, zgłoszenie wyprzedza zatem czasowo możliwość żądania. Przyjąć więc należy, że omawiane żądanie powinno być zgłoszone przy pierwszej czynności procesowej osób wezwanych lub przystępujących, przy czym w stosunku do tych ostatnich zgłoszenie przystąpienia nie jest równoznaczne z pierwszą czynnością procesową. Jeśli bowiem chodzi o odniesienie terminów do czynności sądu, to kodeks (por. art. 78 § 1, art. 109, 160, 162, 193 § 2 i in. k.p.c.)

¹⁴ Tak również S. Włodyka: *Podmiotowe przekształcenia powództwa*, s. 105.

¹⁵ Dyskusyjna jest kwestia możliwości badania na nowo wszystkich przesłanek procesowych, a także np. właściwości sądu. Tak np. J. Sobkowski (op. cit., s. 323), a za nim K. Piasecki (op. cit., s. 1106) uważają, że proces cofa się do fazy wstępnej, dopuszczalne więc są wszystkie zarzuty tak materialnoprawne, jak i procesowe.

wskazuje oznaczenie takiej czynności, co byłoby także i w tym wypadku możliwe.

Szerokie określenie: „dotychczasowe postępowanie” wskazuje na to, że nie chodzi tu (jak to ma miejsce w zbliżonych przepisach¹⁶) o pewien fragment postępowania, ale o całokształt czynności w sprawie. Dlatego też istotne znaczenie można przypisywać ograniczeniu „(...) w całości lub części, stosownie do okoliczności sprawy”, przewidzianemu w art. 198 § 3 k.p.c. Zdaje się, że wskazuje ono na to, iż żądanie nie może w sposób dowolny zmierzać do powtórzenia np. wszystkich czynności, gdyż oceny zakresu, w którym stosownie do okoliczności sprawy potrzebne jest powtórzenie, będzie dokonywać sąd, który weźmie pod uwagę konieczność zachowania praw przysługujących osobie wezwanej lub przystępującej do sprawy.¹⁷

Możliwa jest jednak i odmienna wykładnia tego ograniczenia. Można bowiem przyjąć, że o tym, czy zachodzi potrzeba powtórzenia całości postępowania, czy też tylko jego części, decydują okoliczności faktyczne danego postępowania, istniejące w momencie dokonania przekształcenia. Jeżeli zatem przekształcenie miało miejsce po przeprowadzeniu jedynie części postępowania, to osoba uprawniona może żądać powtórzenia tej części, a jeżeli stało się to w końcowej fazie procesu, to określenie: „stosownie do okoliczności sprawy” oznacza — odpowiednio — możliwość domagania się powtórzenia całego postępowania. Przy takiej interpretacji wyłącznie wola tej osoby decydowałaby o zakresie powtórzenia postępowania¹⁸, bez możliwości obiektywnej oceny takiej potrzeby ze strony sądu.

5. ŚRODKI ODWOŁAWCZE PRZY PRZEKSZTAŁCENIACH

Podmiotowe przekształcenia procesu są jednym z wyrazów niewątpliwej tendencji ustawodawcy do odformalizowania postępowania cywilnego. Dlatego też zapewne kodeks nie przewiduje możliwości oddzielnego zaskarżenia decyzji i postanowień sądu związanych z przekształceniami.

Najistotniejszą kwestią jest możliwość zwalczania przez stronę, która odmiennie ocenia stan sprawy, zapytywania sądu o konieczności przekształcenia. Ponieważ na postanowienie sądu nie przysługuje zażalenie, możliwe jest jedynie przeciwdziałanie niektórym skutkom przekształcenia, mianowicie przez niewyrażenie zgody — jak już o tym była mowa — na wstąpienie osoby zawiadomionej lub wezwanej w miejsce strony dotychczasowej. Dopiero w rewizji od wyroku będzie rzeczą możliwą podniesienie wprost zarzutu, że przekształcenie było bezpodstawne.

¹⁶ Por. np.: art. 201 i 218 § 2 k.p.c. lub art. 13 § 2 ustawy z dn. 17.VI.1959 r. o współodpowiedzialności majątkowej za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego (jedn. tekst: Dz. U. z 1966 r. Nr 52, poz. 319).

¹⁷ Odmiennie S. Włodzka: (Strony w procesie cywilnym, Skrypt Studium ZPP, Warszawa-Katowice, 1965/66, s. 77), który uważa, że żądanie takie wiąże sąd — pod rygorem nieważności postępowania — na podstawie art. 369 pkt 5 k.p.c.

¹⁸ Tezę taką na tle art. 198 § 3 k.p.c. przyjął posiłkowo Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 29.XII.1967 r. II PR 385/67 (OSNCP z. 11 z 1968 r. poz. 187) przy omawianiu kwestii skutków zniesienia postępowania przez sąd rewizyjny wobec stwierdzenia nieważności (w tekście i w skorowidzu tego numeru Orzecznictwa powołano omyłkowo art. 196 § 3 k.p.c. zamiast art. 198 § 3 k.p.c.).

W sytuacji przewidzianej w art. 194 k.p.c. możemy mieć do czynienia z dwiema ewentualnościami: pełnego (tj. połączonego ze zmianą stron) i niepełnego przekształcenia.

W pierwszym wypadku wyrok zapada pomiędzy powodem a pozwanym wezwanym do udziału w sprawie. Jeżeli powództwo zostało oddalone, powód może kwestionować w rewizji zasadność przekształcenia, i to — jak się wydaje — także wówczas, gdy wyraził zgodę na zwolnienie od udziału w sprawie pierwotnego pozwanego. Przy wyroku zaś uwzględniającym powództwo przeciwko wezwanemu, ten ostatni może swoją rewizję oprzeć na zarzucie wadliwej oceny jego legitymacji procesowej. Bezpodstawność przekształcenia będzie tu rzeczą wtórną.

W wypadku gdy mimo przekształcenia pierwotnie pozwany pozostał w procesie, możliwości kwestionowania potrzeby przekształcenia są szersze. W takiej sytuacji wyrok będzie musiał rozstrzygać nie tylko w stosunku do wezwanego, ale również w stosunku do pierwotnego pozwanego. Jeżeli powództwo przeciwko obydwu zostało oddalone, kwestia przekształcenia nie jest istotna. Jeżeli oddalono przeciwko pierwotnie pozwanemu, a uwzględniono przeciwko wezwanemu, to ten ostatni może tylko pośrednio kwestionować istnienie przesłanek przekształcenia, mianowicie przez wykazywanie braku swojej odpowiedzialności. Jeżeli oddalono powództwo przeciwko wezwanemu, a uwzględniono przeciwko pierwotnie pozwanemu, to z treści orzeczenia będzie wynikać, że sam sąd I instancji ostatecznie uznał, iż do przekształcenia nie było podstaw.

W sytuacji przewidzianej w art. 196 k.p.c. trudniej jest wyobrazić sobie możliwości podważania w rewizji zasadności postanowienia o zawiadomieniu innej osoby o toczącym się procesie. Osoba zawiadomiona — przed swoim przystąpieniem i ewentualnym wstąpieniem w miejsce dotychczasowego powoda — rozważała bowiem sama swoją legitymację, wobec czego nie może skutecznie kwestionować w rewizji od wyroku oddalającego jej powództwo, że zbędnie została wciągnięta do procesu. Jedynie pierwotny powód, jeżeli pozostał w procesie, może kwestionować legitymację drugiego z powodów i domagać się uwzględnienia powództwa na jego rzecz. Pozwany, w razie uwzględnienia przeciwko niemu powództwa jednego z powodów, w zasadzie nie będzie miał interesu w kwestionowaniu przekształcenia.

W wypadku art. 195 k.p.c. — niezależnie od wyniku procesu — ewentualne zarzuty rewizyjne obu stron mogą bazować na kwestii istnienia w sprawie współuczestnictwa koniecznego po jednej lub drugiej stronie. Ocena prawidłowości dokonanego przekształcenia będzie więc jedynie pochodną rozważań nad legitymacją procesową.

W sytuacji, o której mowa w art. 194 § 3 k.p.c., powód nie będzie miał interesu w kwestionowaniu w rewizji dokonanego przekształcenia bez względu na jego efekty, ponieważ przekształcenie takie mogło nastąpić tylko na jego wniosek. Podobnie pozwany nie będzie mógł skutecznie podważać zasadności wezwania innych jeszcze osób, ponieważ nie będzie to z reguły rzutować na jego odpowiedzialność.

Odpowiednio będzie się przedstawiać ta kwestia także w innych wypadkach przekształceń.

W razie wydania przez sąd postanowienia oddalającego wniosek o dokonanie przekształcenia — zażalenie nie przysługuje. Stwierdzenie takie znalazło się również w jednej z tez przytoczonej już wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dn. 18.VI.1968 r.¹⁹ Jakkolwiek mowa w niej o dopuszczalności zażalenia, to jednak

¹⁹ Patrz: powołane wyżej przypiski 6 i 8.

należy podkreślić, że teza ta opowiada się wyraźnie za koniecznością wydawania przez sąd postanowienia zawierającego odmowę uwzględnienia wniosku.

Także w razie niedokonania przekształcenia jedyną możliwością jest podnoszenie zarzutów przeciwko skutkom tej dycyzji sądu w rewizji od wydanego wyroku. Rozważmy, jakie i tutaj możliwe są sytuacje.

W razie nieuwzględnienia wniosku o wezwanie innej osoby zamiast pozwanego (art. 194 § 1 k.p.c.) i oddalenia powództwa z powodu braku legitymacji czynnej po stronie pozwanego wskazanego w pozwie — powód może się powoływać w rewizji, że niewłaściwa ocena jego wniosku była uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy, wezwanie zaś osoby wskazanej w jego wniosku zapobiegałoby oddaleniu powództwa. Pozwany, przeciwko któremu uwzględniono powództwo po oddaleniu jego wniosku o wezwanie w jego miejsce innej osoby, może w dalszym ciągu podnosić, że brak jest legitymacji biernej po jego stronie, a zatem że wniosek należało uwzględnić.

W sytuacji unormowanej w art. 196 k.p.c., jeżeli odmowa zawiadomienia innej osoby doprowadziła do oddalenia powództwa, powód w zasadzie nie ma interesu w podważaniu wyroku. Jego powództwo nie było bowiem zasadne, w związku z czym ewentualne uchylenie takiego orzeczenia mogłoby leżeć w interesie wyłącznie tej osoby, która ma w tej sprawie legitymację czynną. Skoro jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby wytoczyła ona powództwo w oddzielnej sprawie, to trudno byłoby dopatrzeć się w uchybieniu, polegającym na odmowie uwzględnienia słusznego wniosku z tego przepisu, wpływu na wynik sprawy z powództwa pierwotnego powoda.

W sytuacji przewidzianej w art. 195 k.p.c., który nie przewiduje — jak pamiętamy — wniosku stron, postanowienie odmowne nie musi być wydawane. W rewizji powód będzie mógł jednak zarzucić, że sąd bezpodstawnie zaniechał wezwania go do oznaczenia dalszych współuczestników koniecznych, jeżeli w efekcie zapadł wyrok oddalający powództwo z powodu częściowego braku legitymacji u osób występujących po jednej lub drugiej stronie. Tu bowiem jest rzeczą ewidentną, że oddalenie powództwa bez wyczerpania możliwości przekształcenia wypełnia podstawę z art. 368 pkt 5 k.p.c.

Wreszcie w sytuacji, o której mowa w art. 194 § 3 k.p.c., dopuszczalność kwestionowania w rewizji zasadności odmowy przekształcenia była już rozważana dwukrotnie przez Sąd Najwyższy. Według pierwszego z orzeczeń SN²⁰ niewezwanie innych jeszcze osób stanowi istotne uchybienie tylko o tyle, o ile zostanie wykazane, że wpłynęło na wynik sprawy. W drugiej tezie,²¹ zaaprobowanej przez M. Jędrzejewską,²² Sąd Najwyższy wskazał, że „wadliwość polegająca na niewezwaniu do sprawy w charakterze pozwanych innych osób nie może być z reguły naprawiona na skutek rewizji powoda; w tych wypadkach zarówno wyrok oddalający, jak i uwzględniający powództwo w stosunku do pozwanego — ze względu na brak współuczestnictwa koniecznego — nie musi być wadliwy tylko z tego względu, że w stosunku do innych osób nie został wydany wyrok uwzględniający powództwo.”

Oddzielnym zagadnieniem jest oczywiście możliwość podnoszenia w rewizji zarzutów wiążących się ze sposobem dokonania przekształcenia podmiotowego.

20 Orz. SN z dn. 21.X.1966 r. II PR 216/66, OSPiKA z. 5 z 1967 r., poz. 113.

21 Orz. SN z dn. 13.X.1966 r. I PR 303/66, PiP z. 1 z 1968 r., s. 156.

22 W głosie opublikowanej łącznie z tym orzeczeniem.

Z reguły skuteczność takich zarzutów uzależniona będzie od wykazania, że uchybienia miały wpływ na wynik sprawy (art. 368 pkt 5 k.p.c.). Jak już o tym wspomniano, niektórzy autorzy skłonni są również dopatrzeć się możliwości powołania się na nieważność postępowania np. wówczas, gdy na skutek odmowy przeprowadzenia ponownie dotychczasowego postępowania strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Wydaje się jednak, że również i w tego rodzaju sytuacjach uchybienia takie powinny być kwalifikowane w ramach art. 368 pkt 5 k.p.c., a nie jako nieważność postępowania, zachodząc bowiem będzie jedynie ograniczenie, a nie pozbawienie strony możliwości obrony swych praw.

Zaskarżeniu nie podlegają także inne decyzje sądu związane z przekształceniami. Mowa tu być może np. o wezwaniu do oznaczenia osób nie biorących udziału w sprawie, przewidzianym w art. 195 § 1 k.p.c., lub o zarządzeniu nakazującym złożenie odpowiedniej liczby odpisów pism przeznaczonych dla osób wezwanych do udziału w sprawie.

Skoro stronie nie przysługuje wówczas środek odwoławczy, to jedyną możliwością jest odmowa wykonania wezwania lub zarządzenia.

Kwestia skutków, jakie spowodować może taka odmowa, rozstrzygana jest różnie. Jeżeli więc powód jest odmiennego niż sąd zdania co do zakresu swej legitymacji procesowej i uchybi celowo wyznaczonemu terminowi, to rozwiązania mogą być dwa: albo sąd powinien uznać, że sprawa nie może uzyskać dalszego biegu, i postępowanie zawiesić na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.²³, albo też zakończyć postępowanie i wydać wyrok oddalający powództwo wskutek częściowego braku legitymacji po stronie powoda.²⁴ Trzecie ewentualne rozwiązanie, wskazujące na możliwość działania sądu z urzędu dla ustalenia niezbędnych osób, nie ma podstawy w art. 195 k.p.c., różniącym się w tej mierze od dawnego art. 220 k.p.c.

Podobne wątpliwości podnoszone są na tle niewykonania przez powoda zarządzenia sądu nakazującego złożenie odpisów pism. Sięgnięcie przez analogię do dotychczasowych przepisów regulaminu czynności sądów (§ 64) wątpliwości tych nie rozprasza, ponieważ kodeks z 1964 r. uczynił nieaktualną możliwość pozostawiania sprawy bez biegu.

Konsekwentnie należy w tym wypadku przyjąć, że sąd powinien zawiesić postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Jedynie w celu zapobieżenia temu, by powód przeciwstawił się możliwości realizacji przekształcenia dokonanego przez sąd z urzędu (np. w sytuacji przewidzianej w art. 197 k.p.c. lub w art. 194 § 4 k.p.c.) przez dopuszczenie do zawieszenia postępowania, należy — w razie niezłożenia odpisów przez powoda — zarządzić sporządzenie ich przez sekretariat z jednoczesnym obciążeniem powoda odpowiednią opłatą kancelaryjną.²⁵

²³ Tak S. Włodzka: Strony w procesie cywilnym, s. 81 i 87 oraz K. Kołakowski: op. cit., s. 49 — ze wskazaniem obszerniejszej argumentacji.

²⁴ Tak Z. Resich: op. cit., s. 149 (uznaje on to zagadnienie za sporne), K. Piasecki: op. cit., s. 1108 i J. Cagara: op. cit., s. 1488. Również zdaniem Sądu Najwyższego (wyrażonym w orzeczeniu z dn. 8.I.1964 r. II CZ 119/65, OSPiKA z. 9 z 1968 r., poz. 197) „nieuczynienie zadość wezwaniu przewidzianemu w art. 195 § 1 k.p.c. pociąga za sobą skutki materialnoprawne” i nie może powodować zwrotu pozwu na mocy art. 130 § 2 k.p.c.

²⁵ Zagadnienie to omówiłem obszerniej w cytowanej już wyżej pracy (na s. 50). Za stosowaniem w tej sytuacji art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. opowiedział się również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 7.II.1968 r. I PZ 2/68 (OSNCP z. 11 z 1968 r., poz. 190). J. Cagara (op. cit., s. 1489) opowiada się bez żadnej wątpliwości za obowiązkiem sporządzania odpisów zawsze przez sekretariat, bez sięgania do zawieszenia postępowania.

*

Instytucja podmiotowych przekształceń procesu cywilnego nastrocza jeszcze szereg innych wątpliwości i dlatego nie o wszystkich nich była tu mowa. Przykładowo można tu przytoczyć tak istotną kwestię, jak np. dopuszczalność przekształceń podmiotowych w sprawach rodzinnych. Marginesowo wypowiedział się w tej materii Sąd Najwyższy, przyjmując w orzeczeniu z dn. 16.III.1967 r.²⁶, że możliwość taka jest sporna. Stanowczy pogląd o niedopuszczalności wezwania osoby trzeciej do udziału w sprawie o ustalenie ojcostwa i alimenty wyraził Sąd Najwyższy w ostatniej z tej powołanej już wyżej²⁷ uchwały z dn. 18.VI.1968 r.

Wiele rozbieżności i niejasności na tle omawianych przepisów zostało już usuniętych, inne będą niewątpliwie wyjaśniane w miarę narastania dorobku praktyki, orzecznictwa Sądu Najwyższego i wypowiedzi doktryny.

W każdym razie — mimo trudności zrozumiałych przy wprowadzaniu do praktyki sądowej tak istotnej zmiany ustawodawczej — stwierdzić trzeba, że możliwości dokonywania przekształceń podmiotowych powinny być już obecnie wykorzystywane przez praktykę w znacznie większym niż dotychczas stopniu.

²⁶ II CR 88/67, OSNCP z. 9 z 1967 r., poz. 168.

²⁷ Patrz: przypisek 6.

WITOLD DĄBROWSKI

Stan finansowy adwokatury

Rozważając to zagadnienie na tle danych cyfrowych z 1968 r. oraz przewidywań na rok 1969, trzeba w związku z tym zwrócić uwagę na trzy odrębne sprawy obejmujące:

- a) stan finansowy zespołów adwokackich,
- b) stan Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich,
- c) stan Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej.

Przy powyższych rozważaniach pominięta została sprawa tych adwokatów, którzy ograniczyli wykonywanie zawodu do obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej, ponieważ zarobki tej grupy adwokatów, opierające się na stałym miesięcznym wynagrodzeniu podlegają niewielkim tylko odchyleniom. W 1968 r. można było jedynie zauważyć zmniejszenie się wynagrodzeń za doraźne usługi prawne (prowadzenie spraw arbitrażowych), a to wobec niewspółmiernego do nakładu pracy zmniejszenia wysokości wynagrodzenia (§ 27 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 21.XII.1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich — Dz.U. Nr 48, poz. 241 — w związku z § 7 uchwały nr 400 Rady Ministrów z dn. 10.XII.1963 r. — M. P. Nr 94, poz. 438). Dodać w tym miejscu należy, że Naczelna Rada Adwokacka występowała do Komitetu Pracy i Płac z wnioskiem o zmianę